



№ 40.

Warszawa, dn. 1 października 1932 r.

Ogóln. zbioru № 547.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych—Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

Członkowie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych otrzymują „PRZEMYSŁ METALOWY” bezpłatnie.

TREŚĆ NUMERU: 50-lecie fabryki związkowej. — *Nieszczęśliwe wypadki przy pracy.* — *W sprawie wykładni art. 92 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.* — *Sytuacja eksportowa w przemyśle metalowym przetwórczym.* — *Geneza dyskusji kartelowej.* — *Przemysł maszynowy Wielkiej Brytanji.* — *Niemiecki handel zagraniczny maszynami w II półroczu 1932 r.* — *Wiadomości z zagranicy.* — *Kronika.* — *Ceny.* — *Patenty.*

50-LECIE FABRYKI ZWIĄZKOWEJ.

Dnia 2 października r. b. fabryka w Grudziądzu Sp. Akc. „Unia” Zjednoczone Fabryki Maszyn obchodzi jubileusz pięćdziesięciolecia swojego istnienia. Fabryka powyższa, położona przy najważniejszej arterji wodnej Rzeczypospolitej Polskiej — Wiśle, założona została w roku 1882 przez ś. p. inż. Augusta Ventzkiego. Dzięki wyjątkowym zdolnościom założyciela, będącego genialnym wynalazcą i konstruktorem znanych dziś powszechnie maszyn, a głównie narzędzi rolniczych, fabryka grudziądzka rozwinęła się stosunkowo w szybkim czasie. W roku 1897 firma A. Ventzki została przekształcona na Towarzystwo Akcyjne, które konkurowało skutecznie swemi wyrobami z najpierwszemi firmami maszyn rolniczych w Niemczech, a nawet uzyskało rynki zbytu poza granicami tego państwa, eksportując swe fabrykaty w dużych ilościach do Rosji i państw pozaeuropejskich.

Ś. p. inż. A. Ventzki stworzył specjalne typy pługów, kultywatora sprężynowego oraz parnika, które odznaczały się wielkimi zaletami, a przeto znalazły szybkie i szerokie zastosowanie. Z biegiem lat w miarę rozbudowy fabryki nastąpiło dalsze powiększenie produkcji przez wprowadzenie nowych wyrobów, głównie grabi i siewników do zboża, które również cieszyły się dużym uznaniem.

Po wojnie światowej (w sierpniu 1920 r.) przeszła fabryka ś. p. A. Ventzkiego w ręce polskiego towarzystwa, istniejącego początkowo pod firmą „Pomorska Fabryka Maszyn” Sp. Akc. Następnie powyższa Spółka Akcyjna połączyła się z fabryką R. Petersa w Chełmnie, wyrabiającą wialnie, sieczkarnie, młocarnie i t. p. maszyny dla średnich gospodarstw, oraz z Fabryką Traków C. Blumwe i Syn w Bydgoszczy, tworząc teraz nową firmę „Unia”, Zjednoczone Fabryki Maszyn, dawn. A. Ventzki, Blumwe i Peters, Sp. Akc. Ostatnio bydgoska fabryka została wydzielona w jednostkę samoistną i obecnie firma nosi nazwę „Unia”, Zjednoczone Fabryki maszyn, dawn. A. Ventzki i Peters, Sp. Akc.

Polskie kierownictwo, po pokonaniu wstępnych trudności tak pod względem zaopatrzenia się w niezbędne surowce, jak i w kierunku dostosowania fabrykacji do zmienionych potrzeb rynku, czyniło starania

o skompletowanie programu fabrykacyjnego przez zbudowanie szeregu nowych typów narzędzi. W nowym okresie swej pracy zakłady powyższe osiągnęły poważne sukcesy, pozostając w ścisłym kontakcie z rolnictwem, celem przystosowania się do jego życzeń pod względem konstrukcji i wykonania narzędzi oraz maszyn, jak również będąc w stałym kontakcie z hutami krajowemi, celem racjonalnego doboru materiałów, niezbędnych dla produkcji. Zdolność produkcyjna fabryki grudziądzkiej „Unia” uległa wielokrotnemu zwiększeniu dzięki nowym inwestycjom oraz dzięki usprawnieniu organizacji technicznej i handlowej. W czasach dobrej konjunktury fabryka ta osiągała produkcję roczną, wynoszącą 13 000 000 kg wartości ogólnej około 13 000 000 zł, całkowita zaś produkcja fabryki wraz z oddziałami wynosiła 16 000 000 kg wartości około 16 000 000 zł.

Obecnie fabryka w Grudziądzu buduje pługi różnych typów: jednoskibowe, dwuskibowe i wieloskibowe, obsypniki i pielniki, głębosze, kultywatory do pociągu konnego i motorowego, brony sprężynowe, połowe i łukowe, włóki, walce gładkie oraz pierścieniowe, siewniki rzędowe do zboża i buraków, siewniki do nawozów sztucznych, grabie konne, dołowniki, znaczniki, kopaczki do kartofli, płóczki, parniki oraz gniotowniki do kartofli. Oddział fabryczny w Chełmnie buduje wialnie, młynki do sortowania zboża, młocarnie cepowe, sztyftowe i szerokomłotne, maneże, sieczkarnie bębnowe, siekacze do buraków, pielniki, ręczne siewniki do traw i koniczyny oraz ule.

Jak widać z powyższego wyliczenia, fabryki „Unii” wytwarzają prawie wszystkie narzędzia i wiele maszyn, które są przedmiotami pierwszej potrzeby dla rolnictwa, a przeto fabryki te mają pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju polskiego rolnictwa. Fabryka grudziądzka jest przytem przystosowana do masowej wytwórczości narzędzi i pozostaje największą fabryką tej branży, a w niektórych wyrobach — jedyną w Polsce.

K. P.

Redakcja „Przemysłu Metalowego” składa „Unii” serdeczne życzenia nieustannego rozwoju.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI PRZY PRACY.

Artykuł niniejszy, w którym przechodzę wyłącznie do kwestji przedawnienia, jest dalszym ciągiem artykułu mojego o nieszczęśliwych wypadkach przy pracy, który był zamieszczony w № 12 „Przemysłu Metalowego” z d. 19 marca r. b.

Wyrok Sądu Najwyższego Izby III C RW 2945/27 z dnia 30 maja 1928 r. w sprawie małoletniego Iwana R. przeciwko firmie naftowej V. o zapłatę kwoty zł 15 000 stwierdza, że przedsiębiorca, który zaniedbał zawiadomić w terminie ustawowym władzę administracyjną o wypadku, jakiemu uległ robotnik, odpowiada temu robotnikowi osobiście za roszczenia ubezpieczonego.

Ponieważ omawiany w powyższym wyroku przypadek jest niezwykle charakterystyczny, którego poznanie jest cenne dla każdego przedsiębiorcy, pozwalam sobie przytoczyć wyjątek z uzasadnienia:

„Wedle par. 29 Ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków z 28 grudnia 1887 r. Nr. 1 Dz. p. p. austr. z r. 1888, winien Zarząd przedsiębiorstwa, obowiązany do ubezpieczenia robotników od wypadków, donieść władzy politycznej pierwszej instancji w przeciągu 5 dni o każdym wypadku, wskutek którego osoba, w tem przedsiębiorstwie zatrudniona, odniosła uszkodzenie cielesne, powodujące co najmniej trzydniową niezdolność do pracy.

Rozprawa wykazała, że powód, który w przedsiębiorstwie pozwanej firmy pracował jako robotnik kowalski, niósł pewnego dnia w styczniu 1925 r. — jak powód twierdził 27 stycznia — wraz z innymi robotnikami szynę żelazną 8—15 mtr. długą (w tym kierunku niema dokładnych ustaleń) — szedł on jako ostatni i koniec szyny był oparty na jego prawem ramieniu. Po złożeniu szyny na przeznaczonym miejscu około godz. 13-tej, pozostał powód jeszcze w warsztacie do końca pracy, do godz. 16-ej, poczem odszedł, odprowadzony przez towarzysza pracy K., przed którym skarżył się, że jest słaby, jak zeznał szczegółowo świadek Tomasz W., przyszedł następnego dnia do warsztatu, skarżył się na oczy, że mu ciemno, że nie widzi żelaza, ni ognia i że nie wiedział dlaczego jest słaby, poszedł do lekarza, wziął kartkę i więcej już do pracy nie wrócił, lecz zachorował ciężko, tak, iż musiał być odwieziony do szpitala we Lwowie, gdzie pozostał przez dłuższy czas na leczeniu. Te szczegóły potwierdził także świadek Kornel S., majster kowalski, pod którego ręką powód pracował, któremu K. także opowiadał, że powód jest chory, a świadek W. zeznał, że powód przed tem wcale nie chorował.

Firma była obowiązana, w myśl powołanego par. 29 donieść Zakładowi ubezpieczenia i o tych pierwotnych, do jej wiadomości doszłych skargach powoda jako o wypadku,*) który podlega doniesieniu; ponieważ oczywiście jest, że to rzekome bardzo silne oddziaływanie żaru z ognia, powodujące raptownie tak ciężką chorobę mózgową, mogło być uważane być za wypadek w pracy; badanie przez lekarzy, powołanych do urzędowania w myśl powołanej Ustawy, byłoby wykryło właściwą przyczynę choroby i wyjaśniło, jaki zaszedł wypadek.

Sąd pierwszy, a w ślad zatem i Sąd odwoławczy, przyjmują sprzeczne z aktami, że powód nie doniósł Zarządowi firmy o wypadku jaki mu się wydarzył i uzasadniają to przyjęcie tem, iż powód nie doniósł wyraźnie o tem, że doznał wypadku przez szturchnięcie szyną. Toż oczywiście jest, że powód

nie mógł zrobić doniesienia, bo sam z początku nie wiedział z czego choroba powstała, a potem popadł wskutek choroby mózkowej w taki stan omdlenia, że nie mógł doniesienia zrobić; podnieść także należy, że S. pierwszy przełożony powoda, widział go już chorego pierwszego i drugiego dnia, a okoliczność, która przy należytych wywiadach o zastąpieniu powoda musiała wpaść w oczy,*) że powód był zresztą cały dzień zdrów i podjął się nawet ciężkiej pracy niesienia szyny, a poczuł się chorym po tej pracy, powinna zwrócić uwagę Zarządu, że przyczyny zastąpienia należy szukać w jakimś wypadku w pracy. Siostra powoda zrobiła wszystko, co w danym wypadku zrobić należało, bo doniosła o wypadku, a obojętne jest, czy ona wyraźnie donosiła o wypadku przy noszeniu szyny i niepotrzebnie rozwodzi się przy tem Sąd pierwszy nad jej kłamliwością. Wystarczyło wogóle doniesienie o wypadku, który przy objawach, jakie doszły były do wiadomości Zarządu firmy, powinien być być prawidłowo podany do wiadomości Zakładu Ubezpieczenia. Firma miała lekarza i Dyрекcję i powinna była wiedzieć, że wypadek może mieć nie tylko zewnętrzne objawy widocznego upadku, zranienia i t. p., ale może także wydarzyć się dla otoczenia niezupełnie bezpośrednio dostrzegalny; następnie okazały się już zaraz, bo tego samego i następnego dnia takie objawy, jak skargi powoda na niemożność pracy, odprowadzenie go do domu, skargi jego na bóle głowy, na śmiecie w oczach, ciężkie zachorowanie jego i wyraźne doniesienie o wypadku w pracy, a firma nie może dla odparcia zarzutu zaniedbania zasłaniać się brakiem jakiegoś wypadku. Nieuzasadnionym jest zarzut pozwanej firmy, że nie było wypadku, o jakim wspomina Rozporządzenie Min. Spraw Wewnętrznych z 24 stycznia 1889 r. Nr. 12 Dz. p. p. zmienione Rozporządzeniem z dn. 1 czerwca 1901 r. Nr. 65 o formie doniesienia, bo daty, które doszły do wiadomości firmy, wystarczały do wypełnienia formularza i do ogólnego określenia wypadku, którego bliższe zbadanie miało nastąpić wedle par. 31 Ustawy o ubezpieczeniu robotników.

Należy zatem zbadać należyście wypadek, jakiemu uległ powód, stwierdzić zwłaszcza przez badanie lekarskie, czy to wypadek podlegający pod przepisy powołanej Ustawy i wedle wyniku rozprawy oznaczyć wysokość odszkodowania“.

Jedynym zabezpieczeniem się od temu podobnych przypadków będzie umieszczenie w regulaminie pracy następującego punktu:

„O każdym wypadku:

przy pracy

z powodu pracy

w drodze lub przy powrocie z pracy

należy niezwłocznie zawiadomić Kierownictwo Zakładu pracy.

O ile Zakład Ubezpieczenia od Wypadków w..... ul.....

nie będzie zawiadomiony o wypadku przez firmę lub też przez pracownika przed upływem roku, licząc od dnia wypadku — następuje przedawnienie, w związku z tem każdy pracownik powinien sprawdzić osobiście lub pisemnie czy jego wypadek jest zgłoszony w Zakładzie Ubezpieczenia od Wypadków, mając na uwadze, że również nieznaczące wypadki i nawet po odległym czasie mogą powodować poważne następstwa“.

*) Podkreślenie autora (przyp. Red.).

W SPRAWIE WYKŁADNI ART. 92 USTAWY O PAŃSTWOWYM PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

Ustawa o państwowym podatku przemysłowym zawiera w art. 92 postanowienie, iż podatek przemysłowy korzysta z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego należącego do przedsiębiorstwa, obłożonego tym podatkiem.

Powstała kwestja czy przywilej powyższy rozciąga się tylko na przedmioty będące własnością osoby obowiązanej do uiszczenia podatku, czy też także na cudze przedmioty, które w pewien sposób są związane z przedsiębiorstwem podatnika.

Według poglądów przemysłowców i kupców taka wątpliwość wogóle nie mogła się zjawić, oddawna przecież przestrzegana jest zasada, że nie odpowiada się własnym majątkiem za cudze długi. Ta tradycja nie ciążyła jednak na urzędach skarbowych, które wystąpiły z tezą, że słowa „majątek ruchomy należący do przedsiębiorstwa“ oznaczają majątek, który gospodarczo związany jest z przedsiębiorstwem, choć nie jest własnością przedsiębiorcy.

Zagadnienie było rozstrzygane przez Sąd Najwyższy, który raz wypowiedział się za tezą, że pierwszeństwo zaspokojenia podatku rozszerza się także na cudze ruchomości, innym razem zwalczał ją ostro, aż wreszcie w orzeczeniu wydanym przez kolegjum siedmiu sędziów, podzielił pogląd władz skarbowych.

Oto pokrótce historia tej sprawy według znanych nam wyroków Sądu Najwyższego.

W wyroku z dnia 17 stycznia 1929 r. № I C. 1151/29, Izba I-sza Sądu Najwyższego wyjaśnia: „w myśl art. 1, 6 i 92 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. podatek przemysłowy pobierany jest od przedsiębiorstw i korzysta z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa; odpowiedzialność zatem za uiszczenie podatku przemysłowego ma charakter rzeczowy i obciąża wszelki majątek ruchomy, znajdujący się w przedsiębiorstwie i związany z jego prowadzeniem, chociażby oddzielne przedmioty, w skład tego majątku wchodzące, należały do osób trzecich; zatem wyrok Sądu Apelacyjnego, zatwierdzający wyłączenie z pod zajęcia i sprzedaży spornych przedmiotów na tej tylko zasadzie, że należą one do powoda, jako nabyte na licytacji publicznej, pomimo dowodu, iż z tytułu dzierżawy znajdują się i wchodzą w skład przedsiębiorstwa, obłożonego podatkiem, nie jest zgodny z przytoczonymi przepisami ustawy o podatku przemysłowym“.

Do tych samych konkluzji dochodzi Izba III-cia Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 9 kwietnia 1929 r., № R. 257/29, która wywodzi co następuje: „Przepis art. 92 ustawy o podatku przemysłowym z dn. 15 lipca 1925 r. poz. 550 D. U. nadaje temu podatkowi pierwszeństwo zaspokojenia z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa obłożonego podatkiem. Obojętnym jest zatem tytuł prawny, z jakiego towar dostał się do przedsiębiorstwa, jeżeli tylko należy do przedsiębiorstwa, t. j. jeżeli się tym towarem w przedsiębiorstwie obraca. Chodzi tu o związek ekonomiczny, łączący towar z przedsiębiorstwem, a nie o prawne stosunki co do własności towaru. Przedsiębiorstwo bowiem jako takie jest obłożone podatkiem (art. 1 ustawy o pod. przem.), a to nie jest osobą fizyczną ani prawną, której prawo własności mogłoby być miarodajne.

Towar komisowy należy zatem do przedsiębiorstwa komisanta i odpowiada za podatek obrotowy wymierzony od tego przedsiębiorstwa“.

Później jednak ta sama Izba III Sądu Najwyższego zmienia swe stanowisko, jak wynika z wyroku z dnia 27 marca 1931 r. № C 432/30, w którym powiada:

„Ponieważ z art. 1, 2, 6, 10 — 21, 36, 52 ustawy o podatku przemysłowym wynika, że podatek opłacają przedsiębiorstwa t. j. ich właściciele, to Skarb Państwa jest uprawniony do egzekwowania tego podatku tylko z mienia, należącego do przedsiębiorstwa, t. j. stanowiącego własność przedsiębiorstwa“.

Wreszcie w wyroku z dnia 8 maja 1931 r. № C 42/31, ta sama Izba III Sądu Najwyższego potwierdza swe wywody. Oto dłuższy wyciąg z tego wyroku:

„Słusznie wywodzi rewizja, że podatek jest to jednorazowe lub stałe świadczenie nałożone przez ustawę na osoby wykonywujące pewną czynność lub pozostające w określonym stosunku do pewnej rzeczy, z którymi to faktami (czynnościami względnie stosunkami) ustawa łączy obowiązek do powyższych świadczeń. Stosunek prawny, jaki na tej podstawie powstaje, jest zawsze stosunkiem między dwoma osobami, a to z jednej strony między wierzycielem podatkowym (w danym wypadku Skarbem Państwa), a z drugiej strony dłużnikiem podatkowym, którym może być tylko osoba fizyczna lub prawna. To samo ma miejsce przy t. zw. podatkach rzeczowych, gdzie również podatnikiem nie jest rzecz stanowiąca przedmiot podatku, lecz także osoba pozostająca do niej w pewnym stosunku, to znaczy będąca z reguły jej właścicielem. Wyjątku pod tym względem nie stanowi także zaprowadzony ustawą z 15 lipca 1925 r. D. U. R. P. poz. 550 podatek przemysłowy. Jeżeli ustawa ta postanawia w art. 1, że podatkowi temu podlegają wymienione tamże przedsiębiorstwa, określa w ten sposób jedynie przedmiot stanowiący podstawę wymiaru t. j. ten majątek podatnika, od którego opłaca on wymieniony podatek. Podatnikiem nie jest jednak przedsiębiorstwo jako takie, ale prowadzący je przedsiębiorca. Odpowiada on za wymieniony podatek tak, jak każdy dłużnik całym swoim majątkiem, a więc nie tylko prowadzonym przez siebie przedsiębiorstwem, względnie przedmiotami należącymi do niego. Odnosnie do tych przedmiotów art. 92 ustawy postanawia, że przysługuje mu na nich ustawowe pierwszeństwo, przed innymi należyciami, z tego jednak nie wynika, by stosunek przedsiębiorcy do tych przedmiotów przy korzystaniu przez Skarb Państwa z prawa zaspokojenia się z ich wartości był obojętnym, by w szczególności nie potrzebował on być ich właścicielem, lecz by wystarczyło, że posługuje się on nimi przy prowadzeniu przedsiębiorstwa bez względu na tytuł, który go do tego upoważnia. Przedsiębiorstwo jako takie nie ma osobowości prawnej i nie może być podmiotem prawa własności. Nie może być zatem mowy o własności przedsiębiorstwa, lecz o własności przedsiębiorcy. Przez to zaś, że cudze rzeczy ruchome weszły w skład jakiegos przedsiębiorstwa nie stały się one własnością przedsiębiorcy, a tem samem prawnie do jego przedsiębiorstwa nie należą. Wyjątkowe przepisy §§ 946 — 950 K. C. nie mają w danej sprawie zastosowania. Gdy zaś w myśl ogólnej zasady, w której także ustawa z 15 lipca 1925 r.

nie wprowadziła wyłomu, każdy dłużnik, a zatem także i podatnik odpowiada za swe zobowiązania tylko własnym majątkiem, przedmioty stanowiące własność trzecich osób, chociażby nawet używane były w przedsiębiorstwie, za wymierzony przedsiębiorcy podatek przemysłowy nie odpowiadają“.

Dnia 27 stycznia 1932 r. Sąd Najwyższy położył kres chwiejnej wykładni i na zasadzie art. 40 § 1 przepisów o ustroju sądów powszechnych uchwalił w składzie 7 sędziów wpisać do księgi zasad prawnych następującą zasadę prawną:

„Państwowy podatek przemysłowy korzysta w myśl art. 92 ustawy z dnia 15. VII. 1925 r. poz. 550 Dz. U. z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa, obłożonego tym podatkiem bez względu na to, czy ruchomości takie są własnością podatnika, czy też osób trzecich“.

Ministerstwo Skarbu niechętnie w pierwszym okresie zapatrywało się na powyższą interpretację, pomimo iż właśnie podległe mu urzędy popierały sprawy, dążąc do uznania przez orzecznictwo tej interpretacji. Mianowicie, w okólniku z dnia 4 grudnia 1930 r. L. D. V. 18214/30 do izb skarbowych Ministerstwo Skarbu podało do wiadomości pismo swe z tejże daty, skierowane do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, w którym stwierdziło w związku z orzecznictwem Sądu Najwyższego, że interpretuje art. 92 ustawy w ten sposób, iż państwowy podatek przemysłowy korzysta z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa obłożonego tym podatkiem, o ile majątek stanowi własność płatnika.

Okazało się jednak, że jedna z izb skarbowych miała wątpliwości w jakim zakresie należy stosować powyższy okólnik; jak można przypuszczać, ta Izba Skarbowa uważała, że w pewnych wypadkach Ministerstwo Skarbu będzie w inny sposób interpretowało art. 92 ustawy (prawdopodobnie tak, jak Sąd Najwyższy). W tym stanie rzeczy Ministerstwo Skarbu wydało nowy okólnik z dnia 15 lipca 1931 r. L. D. V. 4995/1, w którym wyjaśniło, że: „celem wydanego zarządzenia było upoważnienie podwładnych organów, aby przy wykonywaniu egzekucji nie korzystały w całej pełni z uprawnień nadanych przepisami art. 92 powołanej ustawy w tych wszystkich wypadkach, w których realizowanie należności podatkowej z majątku ruchomego, znajdującego się w przedsiębiorstwie, a niestanowiącego własności płatnika, byłoby przerzuceniem ciężaru podatkowego na osoby trzecie, luźnie tylko związane z przedsiębiorstwem“.

Jak widać z powyższego okólnika, Ministerstwo Skarbu wyrzekło się poprzedniego swego poglądu. Bo nie można z jednej strony interpretować art. 92 ustawy w ten sposób, że podatek korzysta z pierwszeństwa zaspokojenia tylko z majątku stanowiącego własność płatnika, z drugiej zaś — wyjaśniać urzędowi skarbowym, iż wbrew tej interpretacji mogą powoływać się na art. 92 ustawy, pomimo, iż przedmioty nie są własnością podatnika. Stanowisko Ministerstwa można w następujący sposób sformułować, opierając się na tekście okólnika z dnia 15 lipca 1931 r.: Ministerstwo przyjmuje interpretację Sądu Najwyższego, uważa przepis art. 92 za nieuzasadniony z punktu widzenia gospodarczego, zezwala władzom skarbowym nie stosować tego przepisu w wypadkach przez siebie wska-

zanych, poleca urzędowi stosować ten przepis, gdy jest podstawa do przypuszczenia, że płatnik stwarza specjalną sytuację, aby uchronić się od egzekucji podatkowej.

Obecnie zatem należy liczyć się z zasadą, że także cudze rzeczy znajdujące się w przedsiębiorstwie osoby zobowiązanej do zapłacenia podatku, mogą być przedmiotem egzekucji. Zmiany tej zasady przez orzecznictwo nie należy oczekiwać. Ostatni wyrok Sądu Najwyższego właśnie miał na celu ostateczne rozstrzygnięcie sporu. Instrukcja Ministerstwa Skarbu zawarta w przytoczonych okólnikach, jeśli będzie wykonywana, może oczywiście złagodzić złe skutki interpretacji wskazanej przez Sąd Najwyższy. Jednak system stworzony przez tę instrukcję nie może być utrzymany przez czas dłuższy. Zrozumią bowiem jest rzeczą, że Minister Skarbu może w wyjątkowych wypadkach, gdy narazie nie ma innego sposobu rozwiązania sprawy, polecić urzędowi, aby nie stosowały pewnego przepisu, nie może jednak z uwagi na dobro służby i na własną powagę, wymagać stale niestosowania się do przepisów ustawy, które przecież, gdy uzna je za niesłuszne, może zmienić, korzystając z prawa swej inicjatywy ustawodawczej.

Z drugiej strony jest niemożliwością, aby ta ważna kwestja, czy przedmioty cudze znajdujące się w przedsiębiorstwie płatnika mają odpowiadać za jego dług podatkowy, była całkowicie zależna od uznania władzy wykonywającej egzekucję podatku. Tembardziej, jeśli zważyć, że w razie sporu osoba zainteresowana będzie bezbronna, bo władza, do której się odwoła, czy to sąd rozpatrujący powództwo o wyłączenie rzeczy z pod zajęcia, czy ewentualnie wyższa władza skarbowa, może poprostu uchylić się od merytorycznego rozpatrzenia sprawy, powołując się na przepis art. 92 ustawy o podatku przemysłowym, przypisując mu znaczenie wskazane przez Sąd Najwyższy.

W tym stanie rzeczy, gdy zarówno Minister Skarbu reprezentujący ogólny interes i specjalnie interes Skarbu, jak i sfery przemysłowe oraz handlowe uważają postanowienia art. 92 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (w znaczeniu, jakie nadał im Sąd Najwyższy) za niesprawiedliwe i groźne dla obrotu handlowego, gdy ujemnych konsekwencji nie da się uniknąć w drodze pozaustawowej, nie pozostaje nic innego, jak dokonać nowelizacji w kierunku przywrócenia zasady, że rzeczy cudze nie mogą odpowiadać za podatek należny od właściciela przedsiębiorstwa.

SYTUACJA EKSPORTOWA W PRZEMYSŁE METALOWYM PRZETWÓRCZYM.

„Biuletyn Związku Eksportowego Przemysłu Metalowego Przetwórczego“ w zeszycie wrześnieowym z r. b. charakteryzuje w następujący sposób sytuację eksportową w tym przemyśle:

„Sytuację eksportową w przemyśle metalowym przetwórczym na rok bieżący można uważać za zdeklarowaną. Za 8 miesięcy eksport wynosił ogółem 3711 tonn, czyli średnio 464 tonny miesięcznie, t. j. stanowił mniej niż połowę tego, co było wywożone w roku ubiegłym.

Tak się przedstawiał eksport wyrobów z wytwórni metalowych przetwórczych. Stan ten nie będzie tak przestraszający, jeżeli wziąć pod uwagę również wywóz tych samych artykułów, wyrabianych w wytwórniach, należących do hut żelaznych, a który to

wywóz za 8 miesięcy wynosił ogółem 6687 tonn, czyli średnio 836 tonn miesięcznie. Daje to ogółem za 8 miesięcy 10398 tonn wyrobów metalowych przetwórczych wywozu z kraju. Stosunek wywozu z wytwórni metalowych do wywozu z wytwórni hutniczych ma się jak 10 : 18.

Co do artykułów, to, na poczet zaznaczonego wywozu z wytwórni metalowych, ciągły eksport wykazały: odlewy żeliwne, naczynia blaszane emaljowane i maszyny włókiennicze, oraz dorywczy w nieznacznych ilościach: blacha ocynkowana, śruby, maszyny i narzędzia rolnicze, drut żelazny, rury kompensacyjne, podkółki, gwoździe, wyroby z blachy, — przyjęte również zostały w rachubę parowozy, wywiezione do Marokka, haki do szyn, — do Rosji Sowieckiej, oraz części wagonów, — do Rumunii, zaś z wytwórni hutniczych były wywożone głównie materiały przetwórcze do nawierzchni kolejowej, przewody rurowe, zestawy kołowe, śruby i t. p.⁴.

GENEZA DYSKUSJI KARTELOWEJ.

„Pod wpływem sfer rolniczych podjęta została w łonie obozu rządowego kampanja przeciw wysokim cenom produktów skartelizowanych gałęzi przemysłu⁴. Genezę tej kampanji wyjaśnia łódzka „Prawda“ w № 39 z r. b. w artykule redakcyjnym, z którego przytaczamy, prócz powyższego, następujące wyjątki, zachowując podkreślenia autora.

„Rząd prowadził od dawna i prowadzi nadal politykę prokartelową. Czini to przedewszystkiem we własnym interesie fiskalnym i socjalnym. Pragnie bowiem utrzymać za wszelką cenę wypłacalność najważniejszych gałęzi przemysłu wobec skarbu państwa i utrzymać je w charakterze wypłacalnych klientów takich przedsiębiorstw państwowych jak koleje, poczta, port w Gdyni i t. p. Oprócz tego rząd pragnie utrzymać jak najdłużej w charakterze cierpliwiej ofiary swojej polityki socjalnej, której nie chce zmieniać w obawie przed mościami wyniknąc stąd trudnościami politycznymi. Wreszcie rząd pragnie także w miarę możliwości utrzymać eksport, do którego przemysł nasz staje się w coraz większym stopniu niezdolnym.

Było oczywiście jasnym, że za to utrzymywanie wypłacalności podatkowej przemysłu, za trzymanie go w charakterze klienta niesłychanie drogich kolei państwowych i równie drogiej poczty, za jego powolność wobec antygospodarczej polityki socjalnej i za ponoszone przezeń straty na eksporcie ktoś musi zapłacić, bo kapitałów przemysłu nie starczyłoby na długo. Obowiązek ten musiał spaść na rynek wewnętrzny, t. zn. na wieś, która właściwie stanowi ten rynek. Przez to samo wieś stawała się niewypłacalną wobec skarbu, ale że ta wypłacalność w zakresie podatków bezpośrednich nie odgrywała nigdy większej roli, więc ją poświęcono⁴.

„To wszystko nie zostało bynajmniej postanowione na jakimś tajnym konwentyklu, nie stanowiło to żadnego spisku, lecz krystalizowało się automatycznie na początku, zakwaszonym przez dawne rządy sejmowe „robotniczo-włościańskie“ w postaci ustawodawstwa podatkowego, które główny ciężar utrzymania państwa zwałilo na barki przemysłu i handlu i w postaci ustawodawstwa socjalnego, które uczyniło z państwa instytucję dobroczynną, obowiązana spełniać każde życzenie warstw robotniczych.

Gdy przyszedł kryzys, a z nim kłopoty budżetowe, państwo siłą rzeczy musiało zwrócić uwagę na główne źródła swoich dochodów i na główne źródła niepokojów socjalnych i politycznych i zapewnić sobie z tej strony jakie takie bezpieczeństwo.

I nie pod wpływem zapałów i namiętności etatystycznych, lecz pod wpływem powyżej wyłuszczonej względów finanso-

wych i politycznych zrodziła się prokartelowa polityka, w której doszliśmy aż do gorliwego tworzenia przez rząd karteli przemysłowych. Być może, że niektórzy naiwni etatysty sądzili, iż to oni sami świadomie taką politykę prowadzą, dążąc przy jej pomocy do realizowania nowego ustroju gospodarczego w Polsce — biedacy, nie wiedzieli, że sami byli bezwolnie prowadzeni i pchani przez siły, którym rządy chłopskie w Polsce w głupocie swojej i na własną zgubę nadały ruch⁴.

„Obecnie siły rynku wewnętrznego, t. j. wsi, wyczerpały się, a cierpliwość także. Wieś bardzo głośno woła, że nie może dłużej płacić wysokich cen. Wieś zaczyna organizować się w siłę polityczną, z którą rząd musi się liczyć conajmniej tak samo jak z siłą, reprezentowaną przez warstwy robotnicze.

Oto geneza i tło kampanji przeciw cenom kartelowym. A zarazem i wyobrażenie o jej znaczeniu⁴.

„Dla nas jest jasnym, że kartele, oprócz może cukrowego i naftowego nie są w stanie obniżyć cen w sposób godny uwagi, którym mogłaby zadowolnić się wieś. Niektóre wogóle nie są zdolne do żadnej zniżki ceny. Więc albo rząd będzie musiał wkroczyć i sam popróbować, albo będzie musiał zgodzić się na zmniejszenie ciężarów jakie przemysł ponosi na rzecz skarbu, przedsiębiorstw państwowych, polityki socjalnej i eksportu.

Innej rady niema. A to, co pisze się o poświęceniu wierzycieli, o skreśleniu kapitałów, dopuszczanych rzekomo niesłusznie do oprocentowania, o redukcji zysków i nadmiernych uposażeń, to są mrzonki, które prysną w zetknięciu z rzeczywistością. To się tylko tak wydaje przy zielonych biurkach⁴.

PRZEMYSŁ MASZYNOWY WIELKIEJ BRYTANJI.

Board of Trade Journal z d. 9 lipca 1932 r. zawiera sprawozdanie, ilustrujące stan angielskiego przemysłu maszynowego w 1930 roku (Fourth Census of Production 1930, Preliminary Report № 13, The Mechanical Trades).

Jak wynika z powyższego sprawozdania, wartość produkcji angielskiego przemysłu maszynowego wyniosła w 1930 roku okragłe 4200 milionów złotych, czyli utrzymała się w porównaniu z 1924 rokiem na niezmiennym poziomie⁴).

W omawianym okresie zmniejszył się stosunek zbytu maszyn na rynku krajowym do eksportu. Podczas gdy w 1924 roku zbył maszyn w Wielkiej Brytanji wynosił 55%, a eksport 45%, to w 1930 roku zbył w kraju spadł do 46,5%, a eksport wzrósł do 53,5%. Nawiasem jednak zaznaczyć trzeba, że w omawianym okresie zwiększył się import maszyn do Wielkiej Brytanji, który w stosunku do zbytu maszyn krajowych wzrósł z 13,6% na 24,5%.

Rozwój produkcji i handlu zagranicznego w poszczególnych działach przemysłu maszynowego Wielkiej Brytanji przedstawiał się w okresie 1924 — 1930 r. w sposób następujący (w milionach funtów sterlingów):

	produkcja		eksport		przywóz	
	1924	1930	1924	1930	1924	1930
Ogółem	96,3	98,4	41,5	48,5	9,7	14,6
w tem:						
Maszyny okrętowe	14,0	20,9	1,9	7,5	—	0,8
* tkackie	17,8	11,5	10,8	8,6	0,8	0,9
Motory	9,0	5,8	5,1	3,6	0,7	0,6
Obrabiarki	5,0	6,8	1,5	2,6	0,1	0,3
Podnośniki i przENOśniki	4,3	5,7	2,5	5,0	—	—
Lokomotywy	3,6	3,0	1,9	1,3	0,4	0,3
Maszyny rolnicze	2,5	3,4	1,0	1,1	0,8	1,5
Pompy	1,7	2,6	0,9	1,2	0,4	0,5

⁴) Warto zaznaczyć, że wartość produkcji niemieckiego przemysłu maszynowego wzrosła w omawianym okresie z 4 600 milionów złotych na 7 100 milionów złotych.

Jak widać z powyższego zestawienia, pomimo że ogólne cyfry produkcji w omawianym okresie są mniej więcej równe, to w poszczególnych działach zaznaczyły się znaczne różnice.

Bardzo znaczny jest spadek produkcji maszyn tkackich, który wynosi około 40%, oraz motorów. Wysoce znamienne jest, że przy wyraźnym zwiększeniu produkcji obrabiarek widać trzykrotny wzrost importu obrabiarek. Fakt ten świadczy ponownie, że pomimo dobrej opinii, jaką cieszy się angielski przemysł obrabiarkowy, nie jest on w możności wypełnić całość ilościowego i jakościowego zapotrzebowania kraju.

Niemniej ciekawym jest fakt, że w okresie, gdy w całym świecie przemysł lokomotywowo przeżywa poważny kryzys, dział ten w Wielkiej Brytanji rozwija się pomyślnie, zwiększa produkcję i podwaja eksport, który wyraża się w imponującej cyfrze 5,7 milionów funtów.

NIEMIECKI HANDEL ZAGRANICZNY MASZYNAMI W II PÓŁROCZU 1932 R.

Niemiecki handel zagraniczny w dziale maszynowym w II kwartale r. b. wykazuje w porównaniu z pierwszym kwartałem r. b. dalsze zmniejszenie obrotów, które wyniosło 17%. W porównaniu zaś z obrotem handlu zagranicznego w II kwartale 1931 roku obroty drugiego kwartału r. b. wykazują spadek o 29%.

Ogólny obrót handlu zagranicznego Niemiec w dziale maszynowym wyniósł w drugim kwartale r. b. 206 milionów marek.

Import maszyn do Niemiec utrzymał się cyfra 12 milj. marek na poziomie I kwartału r. b., a w porównaniu z II kwartałem 1931 r. wykazuje zmniejszenie o połowę.

Eksport maszyn z Niemiec wykazuje przy sumie 194 milj. marek spadek w porównaniu z I kwartałem r. b. o 17%, a w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego spadek o 26%.

Poniżej podajemy cyfry handlu zagranicznego Niemiec za drugi kwartał 1932 r.

	Przywóz		Wywóz	
	Tonny	Tysiące marek	Tonny	Tysiące marek
Obrabiarki	305	835	30 829	54 188
Maszyny włókiennicze . . .	730	2 005	6 894	21 367
Maszyny rolnicze	543	1 442	6 198	6 189
Parowozy	—	—	701	949
Silniki	482	1 558	10 331	21 298
Pompy, kompresory i t. p. .	221	885	5 097	12 299
Maszyny dla przem. hutniczego	—	—	—	—
Podnośniki i przenośniki . .	176	139	15 546	18 731
Maszyny dla przem. graficznego	164	535	7 013	12 085
Maszyny dla przemysłu spo- żywczego i chemicznego .	94	196	2 070	3 363
Maszyny dla kopalni	25	32	4 872	4 590
Inne maszyny i części maszyn	1 147	4 697	19 280	39 086
Aparaty	—	—	—	—
Razem .	3 887	12 324	108 931	194 141

Porównując rezultaty I półrocza r. b. z analogicznym okresem roku ubiegłego, widzi się spadek obrotów handlu zagranicznego maszynami o 23%, przy czym pamiętać trzeba, że obroty I półrocza 1931 r. były od obrotów z 1930 r. mniejsze o 30%.

Na spadek obrotów w I półroczu 1932 r. wpłynął w pierwszym rzędzie spadek przywozu, który

zmniejszył się o 50%. Wywóz maszyn z Niemiec zmniejszył się tylko o 21%, co zawdzięczać trzeba znacznemu zwiększeniu eksportu do Rosji, który w porównaniu z rokiem poprzednim wzrósł o 92%. Eksport do innych krajów zmniejszył się o 44%.

Bardzo ciekawe jest zestawienie, ilustrujące rozwój eksportu maszyn z Niemiec w ostatnich trzech latach:

K r a j	I półr. 1930 r.		I półr. 1931 r.		I półr. 1932 r.	
	w tysiącach marek	%	w tysiącach marek	%	w tysiącach marek	%
Sowiety	76 414	10,3	91 093	17,0	174 732	41,3
Polska i kraje nadbałtyckie	32 548	4,4	24 493	4,6	9 660	2,2
Francja i Zagłębie Saary . .	101 062	13,5	81 512	15,2	43 179	10,1
Anglja, Belgja, Holandja, Norwegja, Szwecja, Danja i Szwajcarja	198 780	26,8	138 315	25,7	92 431	21,8
Italja, Hiszpanja i Portugalja . .	64 379	8,7	46 111	8,8	25 963	6,2
Austrja, Węgry, Bułgarja, Jugosławja, Czecho-słowacja, Rumunja, Grecja i Turcja	108 055	14,7	62 987	11,8	29 675	7,0
Stany Zjednoczone, Japonja	37 192	5,0	19 889	3,7	14 114	3,4
Inne kraje	128 723	16,6	71 198	13,2	39 599	8,0
Razem	741 153	100,0	535 598	100,0	423 353	100,0

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Ceny i rentowność niemieckiego przemysłu hutniczego. Na marginesie dyskusji, jaka toczy się o cenę żelaza, przytaczamy poniżej informacje zamieszczone w francuskim czasopiśmie „L'Usine“ z d. 23 września r. b., a dotyczące sytuacji w niemieckim przemyśle hutniczym.

„Ceny niemieckie żelaza i stali są na rynku krajowym o 100% wyższe, aniżeli ceny za jakie eksportują huty niemieckie (naprzykład: cena kątowników na rynku wewnętrznym wynosi 104 marki, a cena eksportowa 48 marek).

Przemysł niemiecki traci poważnie nietylko przy eksporcie bezpośrednim, ale i przy eksporcie pośrednim, przy którym wypłacane są premje AVI.

Z drugiej strony ceny rynku wewnętrznego dają niewątpliwie poważny zysk, pomimo, że w roku ubiegłym zostały one obniżone. Jest rzeczą bardzo ciekawą poznać cenę kosztu własnego stali w hutach niemieckich.

Koszty własne hut przedstawiały się w sierpniu r. b. w sposób następujący:

Pręty	82	marek za tonnę
Dźwigary	80	„ „ „
Żelazo uniwersalne	89	„ „ „
Bednarka (6 mm.)	93	„ „ „
Kątowniki (7,5 cm.)	87	„ „ „

Ceny sprzedaży na rynku wewnętrznym są o 27 — 40 marek wyższe od kosztów własnych (zawierających wszystkie koszty wraz z amortyzacją i zyskiem).

Natomiast ceny eksportowe są o 30 — 40 marek niższe od kosztów własnych hut niemieckich“.

Notatkę tę przedrukujemy jako charakterystyczny przyczynek do dyskusji o cenach kartelowych w Polsce.

Przemysł metalowy w Szwecji. W ostatnim numerze kwartalnika „Revue Economique de Suède” z września r. b. znajdujemy następujące dane o obecnym stanie przemysłu żelaznego i metalowego w Szwecji.

Poprawa, która w czasach normalnych zarysowuje się w Szwecji w drugim kwartale każdego roku, w roku bieżącym nie przejawiała się zupełnie. Przeciwnie, depresja zwiększyła się jeszcze wyraźniej i stan zatrudnienia wykazał w porównaniu z rokiem ubiegłym duży spadek.

W górnictwie i przemyśle metalowym zatrudnienie w drugim kwartale r. b. było słabe. Wiele przedsiębiorstw musiało znowu ograniczyć produkcję i przeprowadzić redukcję personelu.

Eksport rudy pozostał i w drugim kwartale nieznaczny. Przedłużający się kryzys oraz zarządzenia celne i monetarne, poczynione zagranicą, zwiększyły jeszcze trudności eksportu.

Na rynku wewnętrznym sytuacja była znacznie lepsza z powodu korzyści, wynikłych z dewaluacji korony szwedzkiej, co przyczyniło się do zmniejszenia importu żelaza z zagranicy.

Poniższa tabelka przedstawia produkcję za pierwsze półrocze r. b. w porównaniu z produkcją w analogicznych okresach lat ubiegłych (w tysiącach tonn).

	styczeń — lipiec		
	1930 r.	1931 r.	1932 r.
Surówka	229,3	214,8	137,3
Półfabrykaty	319,3	263,6	279,7
Żelazo walcowane i kute	211,5	189,4	197,4

Jak wskazują powyższe cyfry, produkcja półfabrykatów oraz żelaza walcowanego i kutego utrzymuje się na poziomie roku 1931, natomiast produkcja surówki osiągnęła zaledwie 60% produkcji roku ubiegłego.

Eksport, jak to wskazuje poniższa tabelka, był w pierwszym półroczu roku bieżącego znacznie niższy niż w roku 1931. Eksport w tysiącach tonn przedstawia się następująco:

	styczeń — lipiec		
	1930 r.	1931 r.	1932 r.
Surówka, stopy, fragment	33,0	29,0	18,2
Żelazo walcowane, stal, wyroby prasowane	51,4	37,3	29,8

Eksport najważniejszych wyrobów szwedzkich pod względem wartości kształtował się następująco (w tysiącach koron szwedzkich):

	styczeń — lipiec			
	1929 r.	1930 r.	1931 r.	1932 r.
Łożyska kulkowe	19 960	20 711	14 333	14 638
Motory spalinowe	9 871	11 956	7 004	4 065
Maszyny elektryczne	18 283	20 080	13 157	8 915
Wirówki	11 249	12 095	7 395	5 516
Aparaty telefoniczne i telegraficzne	7 474	8 747	9 437	4 454

Lokomotywy o silnikach Diesela na duńskich kolejach żelaznych. Administracja duńskich kolei żelaznych postanowiła zastąpić parowozy lokomotywami o silnikach Diesela. Doświadczenia z silnikami Diesela były dokonywane na duńskich kolejach żelaznych od roku 1927 i dały wynik dodatni.

Podjęcie produkcji szyn w Norwegii. W Norwegii, która dotychczas całe swoje zapotrzebowanie na szyny pokrywała zagranicą, podjęto ostatnio fabrykację szyn, którą rozpoczęło Towarzystwo Christiania Spigerverk w Oslo. Zdolność produkcyjna tego towarzystwa wynosi 6 000 tonn szyn rocznie.

Projekt dalszego podniesienia ceł przywozowych w Anglii. Brytański Doradczy Komitet Celny (Import Duties Advisory Committee) ogłosił, iż zainteresowane sfery gospodarcze domagają się podniesienia ceł przywozowych na szereg artykułów, wśród których wymieniamy: szych i sznurki szychowe, przyrządy ręczne do ścinania trawy, śruby i nity z żelaza, stali lub innych metali, gwoździe do butów żelazne, stalowe lub mosiężne, broń palną i jej części.

Elektryfikacja kolei żelaznych w świecie. W numerze 18 „Czasopisma Technicznego” znajdujemy dane ilustrujące stan elektryfikacji kolei.

Z ogólnej długości linii kolejowych, których mamy na świecie okraęło 1 milion kilometrów, jest zelektryfikowanych niewiele ponad 16 000 km.

Z ogólnej długości kolei światowych przypada na Stany Zjednoczone 400 000 km., w czym zelektryfikowanych 3 200 km., a na Europę 271 000 km., w czym zelektryfikowanych około 9 700 km.

W poszczególnych państwach Europy stan elektryfikacji kolei przedstawia się w sposób następujący:

	Całkowita długość linii kol.	Długość zelektryfikowana	%
Szwajcaria (wyłącznie koleje feder.)	3 000	1 675	56
Szwecja (. państw.)	6 500	908	14
Austria	5 350	726	13,5
Italia	17 000	1 550	9,1
Norwegia	2 650	194	7,3
Francja	41 500	1 600	3,8
Holandja	3 650	134	3,7
Hiszpanja	10 850	368	3,4
Niemcy	53 000	1 575	2,9
Angja	31 000	770	2,5
Węgry	7 300	66	0,9
Czechosłowacja	13 000	75	0,6
Rosja	75 000	50	0,065

WYSTAWA MUZYCZNA W WARSZAWIE.

W czasie od 19 listopada do 11 grudnia 1932 roku odbędzie się Pierwsza Wystawa Muzyczna w Warszawie. Inicjatorem Wystawy jest Zrzeszenie Przemysłu i Handlu Muzycznego w Polsce.

Wystawa składać się będzie z dwu grup: przemysłowo-handlowej i historycznej.

Informacyj o wystawie udziela Zarząd Wystawy: Warszawa, ul. Chmielna 25, tel. 694-12.

INŻYNIER MECHANIK (GRUPA SAMOCHODOWA)

z praktyką zagraniczną (Renault) poszukuje posady.

Informacje i oferty prosimy składać w Administracji „Przemysłu Metalowego” Warszawa, Traugutta 4.

BRYTAŃSKA WYSTAWA W KOPENHADZE 1932 R.

Dnia 24-go września r. b. została otwarta w Kopenhadze wystawa towarów brytańskich pod protektoratem Jego Królewskiej Wysokości Księcia Walji oraz przedstawiciela Duńskiego Domu Panującego.

Jest to największa wystawa, jaka kiedykolwiek miała miejsce w Danji i największa wystawa brytańska, urządzona kiedykolwiek poza granicami Imperjum Brytańskiego. Została ona zainicjowana oraz zorganizowana przez duńską organizację „Brytański Związek Importowy“ (British Import Union). Przeszło 600 firm brytańskich zajęło miejsca na tej wystawie, na której są reprezentowane prawie wszystkie rodzaje towarów brytańskich.

Wystawa ta budzi powszechną uwagę w Danji oraz innych krajach. Daje ona importerom i kupcom sposobność zaznajomienia się z wielu produktami przemysłu brytańskiego.

Wystawa zajmuje dwa największe budynki wystawowe w Kopenhadze: Forum i Pawilon Przemysłowy, a także teren zabaw Tivoli, gdzie nietylko zostały użyte istniejące budynki, lecz również i wzniesiono cały szereg nowych pawilonów.

Wszelkich informacji o wystawie w Kopenhadze zasięgnąć można w Ambasadzie Brytańskiej (Warszawa, ul. Piękna 6) u sekretarza dla spraw handlowych.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 30. IX. 1932 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	2886	Miedź standard	1047
Antymon	691	Ołów miękki	390
Cyna standard	4643	Nikiel	7367
Cynk hutniczy	462	Rtęć	8626
Miedź elektrolityczna	1173	Srebro za 1 kg	73

Ceny metali w Warszawie.

F-ma „POLTHAP“ Warszawa, Pańska 83 (dom własny), tel. 330-65 notuje w ostatnim tygodniu następujące ceny ze składu w Warszawie:

Miedziane blachy	zł 3,10 — 5,70
Mosiężne blachy	„ 2,65 — 4,75
prety	„ 2,25 — 2,95
druty	„ 3,15 — 3,57
Nowosrebrne blachy	„ 4,45 — 5,10
druty	„ 4,60 — 5,25
Aluminiowe blachy	„ 6,00 — 11,00
druty	„ 7,00
Cyna w blokach	„ 6,—
Ołów hutniczy	„ 0,75
Aluminium hutnicze	„ 3,65

Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów glinowych (aluminijowych) od 9 do 14 złotych za kilogram.

Cena żelaza handlowego.

Syndykat Polskich Hut Żelaznych notuje cenę zasadniczą żelaza handlowego za 1 t. franco wagon stacja Chebzie — 315 złotych + 2%.

Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje od d. 1. I. 1932. następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:	
711 × 1422 × 0,45 mm.	0 zł. 95 gr.
711 × 1422 × 0,50 mm.	0 „ 90 „
1000 × 2000 × 0,50 mm.	0 „ 97 „

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.
Ceny bez zobowiązania.

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od dnia 25. V. 29. od 0,78 zł do 1,61 zł za 1 kg. loco fabryka.

Ceny wyrobów ogniotrwałych.

Związek Fabryk Wyrobów Szamotowych i Ogniotrwałych notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r. aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco wagon stacja załadowania.

Cegła ogniotrwała		Cegła kotłowa	
zwyczajna	zł 8,80	normalna	zł 20,50
Cegła kopolakowa		Cegła kotłowa	
normalna	„ 14,30	fasonowa	„ 23,—
Cegła kopolakowa		Zaprawa	„ 8,—
fasonowa	„ 15,40		i „ 10,50

Cena blachy cynkowej.

Biurowo Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz zł. 954,50 za 1000 kg
przy kupnie mniej niż 30 t.

od 5 t. zł. 976,— za 1000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:

zł. 1019,50 za 1000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:

zł. 1063,— za 1000 kg

Parytet: st. kol. Chebzie.

Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

13902. *Daimler Benz Aktiengesellschaft*. Pędnia różnicowa do pojazdów mechanicznych o napędzie na dwie lub kilka osi.
14020. *Alphonse Duret*. Koło do pojazdów.
14063. *François Detilloux*. Hamulec.
14046. *Société Hardoll, Etablissements Hariveau et Dolimier et René Port et Cie Réunis*. Przyrząd rozdzielczy do odmierzania płynów.
14038. *Adolf Silbermann*. Urządzenie do wydawania cieczy.
13917. *Adolf Pfretzschner G. m. b. H.* Urządzenie do ogłuszania zwierząt, przeznaczonych na rzeź, zapomocą prądu elektrycznego.
14007. *Edmond Rouault*. Przyrząd do ściągania skóry ze zwierząt.
13919. *Wolfgang Heintschel-Heinegg*. Przyrząd do ostrzenia nożyków do golenia.
13958. *Rudolf von Frommer*. Zamek broni myśliwskiej.
13935. *Aleksander Wąsik*. Tarcza ochronna od kul karabinowych.
13929. *Jerzy Wincenty Dunajewski*. Karabin samoczynny z dodatkowym magazynem i podstawą.
14071. *Fabrique Nationale d'Armes de Guerre, Société Anonyme*. Podstawa karabinów maszynowych i tym podobnej broni.
14053. *Leon Emile Remondy*. Zapalnik uderzeniowy, uzbrajający się ze zwłoką.
13975. *Anton Kraft*. Skręcarka lin drucianych.
14076. *Fabryka Lin i Drutu dawn. A. Deichsel S. A.* Sposób wyrobu splotów lin wiertniczych.
14050. *Siemens & Halske*. Sposób sygnalizowania w szybach kopalnianych.

Tłomaczenia techniczne i handlowe

polско - francuskie i francusko - polskie

korespondencja francuska oraz wszelkie prace biurowe

Ceny umiarkowane

Informacyj udzieli administracja „Przemysłu Metalowego”,
tel. 714-26.